

Mirostław Bączyk

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

mirbac@umk.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5419-6916>

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 maja 2018 r., VII AGa 307/18

<http://dx.doi.org/10.12775/SIT.2019.015>

Teza wyroku:

Zleceniodawca nie może w sporze z gwarantem podnosić zarzutów dotyczących stosunku łączącego go z beneficjentem gwarancji, chyba że przewidywałaby to umowa zlecenia gwarancji¹.

Teza wyroku Sądu Apelacyjnego nie jest, oczywiście, oryginalna, stanowi jednak dobrą ilustrację sposobu obrony, jaką podejmują zlecający udzielenie gwarancji na pierwsze żądanie (dłużnicy w tzw. stosunku podstawowym) w sporze z gwarantem (bankiem lub ubezpieczycielem) po wykonaniu przez gwaranta świadczenia gwarancyjnego wynikającego z umowy gwarancyjnej na rzecz beneficjenta gwarancji (wierzyciela zlecającego). Chodzi mianowicie nie tylko o samo jurydyczne sformułowanie przez zlecającego zarzutów wobec roszczenia gwaranta „o zwrot sumy gwarancyjnej”, wypłaco-

¹ Teza wyroku wraz z uzasadnieniem została opublikowana w Systemie Informacji Prawnej Lex nr 25455162.

nej beneficjentowi na podstawie umowy gwarancji². Istotne jest także powiązanie tych excepcji z osobistym stosunkiem zlecenia wiążącym zlecającego z gwarantem (art. 734 k.c.), również wówczas, gdy gwarant dochodzi wspomnianego „roszczenia o zwrot” na podstawie weksla gwarancyjnego i pojawiła się możliwość powoływania się przez pozwanego na zarzuty wynikające z takiego stosunku. Rodzi się zatem pytanie, jakie szanse obrony ma w ogóle zleceniodawca, gdy roszczenie o zwrot ujęte zostaje w treści umowy zlecenia (wzorcem umownym – art. 384 k.c.), a nie tylko w ogólnym art. 742 k.c. Komentowane orzeczenie tworzy zatem bardzo dobrą okazję do prawnej analizy tego roszczenia gwaranta i wyjaśnienia przynajmniej niektórych prawnych konsekwencji jego zgłoszenia w obecnej praktyce kontraktowej.

Stan faktyczny sprawy nie był skomplikowany. Pozwany (dłużnik w stosunku podstawowym) zlecił powodowi (ubezpieczycielowi) udzielenie gwarancji ubezpieczeniowej na pierwsze żądania na rzecz beneficjenta gwarancji (partnera umownego pozwanego). Była to gwarancja należytego wykonania umowy o roboty budowlane odnosząca się do części robót związanych z wybudowaniem centrum handlowego i obejmująca roszczenie beneficjenta właściwego usunięcia wad i usterek robót budowlanych. Pozwanego z beneficjentem gwarancji łączyła umowa o podwykonawstwo określonej części robót budowlanych. W umowie zlecenia udzielenia gwarancji przewidziano wprost obowiązek zwrotu przez zleceniodawcę gwarantowi sumy gwarancyjnej zapłaconej beneficjentowi gwarancji. Dla zabezpieczenia tej należności o zwrot zleceniodawca wystawił na rzecz banku gwaranta weksel gwarancyjny *in blanco* i upoważnił

² Szerzej o tym roszczeniu gwaranta i innych możliwych roszczeniach prowadzących do zwrotu wypłaconej sumy gwarancyjnej zob. np. M. Maciąg, *Sytuacja prawna gwaranta po spełnieniu zobowiązania gwarancyjnego*, Lex (wyd. el.), s. 1–4; G. Tracz, *Umowa gwarancji*, Warszawa 1998, s. 294 i n.; rozważając różne podstawy prawne „roszczenia o zwrot” – w tym konstrukcję subrogacji – autor nie dostrzega jednak możliwości ukształtowania w umowie zlecenia właśnie kontraktowej podstawy (reżimu) takiego roszczenia; zob. też B. Andrzejuk, I. Herapolitańska, *Gwarancje, poręczenia, awale i akredytywy stanby*, Warszawa 2000, s. 293 i n. (tamże nietrafne określanie roszczenia o zwrot z art. 742 jako „regresowego”).

bank do dochodzenia tej należności na podstawie weksla od chwili zapłaty sumy gwarancyjnej wraz z kosztami windykacji i odsetkami za opóźnienie. W wykonaniu zlecenia ubezpieczyciel udzielił gwarancji obejmującej należyte wykonanie umowy podstawowej i jednocześnie dotyczącej niewłaściwego usunięcia usterek w ramach udzielonej przez zleceniodawcę (podwykonawcę) gwarancji jakości i rękojmi za wady fizyczne (dwa tzw. wypadki gwarancyjne w treści umowy gwarancji). Na żądanie beneficjenta gwarant wypłacił mu część ustalonej kwoty gwarancji w związku z koniecznością pokrycia kosztów wykonawstwa zastępczego, spowodowanego niedotrzymaniem przez pozwanego warunków usunięcia wad w obiekcie. Następnie uzupełnił weksel *in blanco* o tę kwotę i żądał jej zapłaty od wystawcy w postępowaniu nakazowym. Spór został rozstrzygnięty w obu instancjach na korzyść gwaranta, powództwo tego podmiotu okazało się bowiem uzasadnione, a zarzuty pozwanego – chybione.

Wprawdzie w drugiej instancji nie formułowano już zarzutu przedawnienia roszczenia gwaranta o zwrot wypłaconej sumy gwarancyjnej, warto jednak o nim wspomnieć, gdyż nieczęsto pojawia się on w podobnych sporach i może budzić kontrowersje. Pozwany oceniał to roszczenie jako „roszczenie o zwrot poniesionych wydatków” w rozumieniu art. 751 pkt 1 k.c. i sugerował dwuletni termin przedawnienia, przewidziany w tym przepisie. Sąd okręgowy stwierdził natomiast, że roszczenie o zwrot nie mieści się w żadnej kategorii roszczeń przewidzianych w art. 751 k.c. Roszczenie to bowiem „ma charakter regresowy”, a podstawą jego dochodzenia jest odpowiednie postanowienie zawarte w umowie zlecenia udzielenia gwarancji. Powstaje zatem interesująca kwestia wyjaśnienia charakteru prawnego tego roszczenia gwaranta wobec zleceniodawcy i jego relacji prawnej do „roszczenia o zwrot”, przewidzianego w art. 742 k.c.

W literaturze przyjmuje się, że w art. 751 pkt 1 k.c. wspomniano m.in. o tym samym roszczeniu, które uregulowano w art. 742 k.c. i 746 §1 k.c. („zwrot poniesionych wydatków” przez zleceniobiorcę)³. Przekonuje o tym sama systematyka przepisów o zleceniu

³ Zob. np. P. Drapała, *Komentarz do art. 742 Kodeksu cywilnego (15.03.2013)*, Lex (wyd.el.), s. 1–3.

(tj. z założenia posługiwanie się podobnymi pojęciami w sferze tej regulacji), a także treść przyjmowanych w umowie zlecenia obowiązków przez zleceniobiorcę. W obu tych przepisach chodzi o pieniężne „wydatki” zleceniobiorcy poniesione w celu właściwego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy zlecenia. To ogólne kryterium celowości może być uzupełniane wymogami bardziej szczegółowymi⁴, mieszczącymi się jednak zawsze w grupie dobrowolnych „wydatków celowych i niezbędnych”. W każdym razie kategoria takich wydatków (ich postać i wysokość) zależy z reguły od przedmiotu zlecenia, tj. charakteru czynności prawnej, której ma dokonać zleceniobiorca dla zleceniodawcy. W zakresie zlecenia udzielenia gwarancji takie wydatki mają sprecyzowaną postać i wysokość w umowie gwarancji. W związku z tym, że zleceniobiorca zobowiązuje się do zawarcia umowy gwarancji ze zindywidualizowanym jej beneficjentem i – w razie aktualizacji roszczenia gwarancyjnego tego beneficjenta – do zapłacenia mu sumy gwarancyjnej, wielkość „wydatków” zleceniobiorcy (gwaranta) będzie odpowiadała wysokości zapłaconej beneficjentowi sumy gwarancyjnej w wykonaniu obowiązku gwarancyjnego (wysokości świadczenia gwaranta w stosunku gwarancyjnym). Przyszły gwarant nie jest zatem tylko pośrednikiem zleceniodawcy (dłużnika w stosunku podstawowym), ale obliguje się wobec zlecającego do samodzielnego, we własnym imieniu wobec innego podmiotu (beneficjenta gwarancji), zrealizowania warunków umowy gwarancji ze wszystkimi wynikającymi z niej konsekwencjami prawnymi, w tym do zapłaty sumy gwarancyjnej beneficjentowi.

Przepis art. 742 k.c. ma charakter dyspozytywny, jak większość przepisów k.c. o zleceniu⁵. Oznacza to, że strony umowy zlecenia

⁴ Por. np. W. Trybka, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2019, s. 1557; M. Kaliński, w: *Zobowiązania. Część szczegółowa*, Warszawa 2014, s. 193 (z akcentem na umowne ograniczenie postaci i wysokości wydatków).

⁵ Zob. np. wyroki SN z dnia 23 listopada 2011 r., IV CNP 14/11 i z dnia 6 lipca 2016 r., IV SCK 697/15 wskazane przez J. Gudowskiego, *Kodeks cywilny. Orzecznictwo. Piśmiennictwo*, T. II: *Zobowiązania*, cz. 2, Warszawa 2019, s. 748 i 766.

mogą modyfikować jego postanowienia (np. dotyczące przesłanek, chwili powstania roszczenia o zwrot, określenia postaci wydatków podlegających zwrotowi) przy zachowaniu samego źródła tego roszczenia *ex lege* (art. 742 k.c.). Mogą także umieścić w treści umowy zlecenia postanowienia oryginalne, tworzące podstawę powstania takiego roszczenia i jego rozmiaru („roszczenie o zwrot” *ex contractu*). Takie właśnie standardowe postanowienie pojawiło się w treści umowy zlecenia udzielenia kredytu w omawianej sprawie. Przewidziano tam, że „z dniem spełnienia świadczenia przez powoda (gwaranta) był on uprawniony do dochodzenia od pozwanego (zleceniobiorcy) zapłaconej kwoty wraz z kosztami windykacji, a w przypadku opóźnień w zapłacie – także do naliczenia odsetek”. Z uzasadnienia komentowanego wyroku wynika, że sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na „charakter regresowy” tego roszczenia i na jego oparcie na innej (umownej) podstawie prawnej, a nie na postanowieniach art. 742 k.c. Ta obserwacja trafnie, jak się wydaje, prowadziła sąd ten do wniosku, że chodzi tu o jurydycznie odmienne roszczenie niż przewidziane w art. 742, 746 § 1 i 751 pkt 1 k.c., co oznaczałoby, stosowanie terminu przedawnienia przewidzianego w art. 118 k.c.

Z wyводу sądu nie wynika jednak, czy oryginalność i odrębność roszczenia gwaranta o zwrot wynikają tylko z jego „regresowego” charakteru (innej funkcji prawnej niż inne wydatki), czy także z odmiennego źródła jego kreacji. Należy przyjąć, że o roszczeniu regresowym w znaczeniu ścisłym można mówić jedynie w związku z art. 376 i 378 k.c. W każdym razie także roszczenie o zwrot, przewidziane wprost w treści analizowanej umowy zlecenia, mieści się na pewno w ogólnej kategorii „roszczenia o zwrot” określonej w art. 742 i 751 pkt 1 k.c., chociaż jego rozmiar może być znany nawet przed jego powstaniem. Decydujące znacznie ma natomiast – jak się wydaje – samodzielna, zawarta w umowie, podstawa takiego roszczenia. Z ustaleń i ocen obu sądów *meriti* nie wynika, że doszło jedynie do prawnej modyfikacji roszczenia mającego swoje źródło w art. 742 k.c. i że przepis ten stanowi podstawę jego dochodzenia przez gwaranta.

W danej sprawie podstawowe znaczenie miał jednak sposób obrony pozwanego zleceniodawcy polegającej na podnoszeniu za-

rzutów nienależytego wykonania przez gwaranta jako zleceniobiorcę zobowiązania wynikającego umowy zlecenia (art. 471 k.c. w zw. z art. 734 k.c.). Takie procesy może wywoływać widoczna ekspansja gwarancji na pierwsze żądanie w wielu sektorach. Jest to wycinek szerszego interesującego i rzadko poruszanego w literaturze zagadnienia odnoszącego się do tego, jakie okoliczności mogą świadczyć o tym, że gwarant nie wykonał lub nienależyście wykonał umowę zlecenie udzielenia gwarancji na pierwsze żądanie. Taki stan mógłby usprawiedliwiać odmowę zwrotu wypłaconej beneficjentowi sumy gwarancji w całości lub w części. Pozwany oceniał działania gwaranta jako „niezgodne z ustaleniami wynikającymi z umowy zlecenia”, a ponadto kwestionował „uprawnienie gwaranta do wypłacenia beneficjentowi gwarancji” (partnerowi pozwanego ze stosunku podstawowego; umowy podwykonawczej) sumy gwarancji, –ponieważ jego zdaniem żądanie wypłaty sumy gwarancyjnej przez beneficjenta odnosiło się do wad i usterek, które nie były objęte udzieloną gwarancją. To pierwsze określenie naruszenia umowy zlecenia przez gwaranta jest zbyt ogólne i w toku postępowania nie zostało odpowiednio skonkretyzowane przez zleceniodawcę (art. 6 k.c). Jeżeli natomiast zleceniodawca kwestionował samą zasadność wypłacenia sumy gwarancyjnej beneficjentowi gwarancji (partnerowi umowy o roboty budowlane), a więc – powstanie obowiązku gwarancyjnego, to tym samym nawiązywał do treści stosunku gwarancyjnego łączącego gwaranta z beneficjentem. Tymczasem takiej oceny można dokonać tylko w związku z analizą treści stosunku gwarancyjnego i przesłanek powstania obowiązku świadczenia po stronie gwaranta, czyli w ewentualnym sporze między podmiotami stosunku gwarancyjnego. A w tym zakresie nie było wątpliwości co do tego, że obowiązek świadczenia gwaranta istotnie powstał i bez znaczenia – w związku z udzieleniem gwarancji na pierwsze żądanie – dla istnienia tego obowiązku byłyby zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego łączącego zleceniodawcę i beneficjenta (np. zarzut nieobjęcia gwarancją określonych kategorii wad i usterek). Co więcej, SA podkreślił (i ujął tę myśl w trafnej tezie), że w sporze z gwarantem o istnienie obowiązku świadczenia gwaranta zleceniodawca nie może skutecznie podnosić zarzutów ze stosunku podstawowego łączącego tego zleceniodawcę

z beneficjentem gwarancji. Jest to bowiem inny stosunek obligacyjny niż stosunek zlecenia, a ponadto – jak wspomniano – jego treść nie przesądza o skuteczności powstania obowiązku gwaranta na pierwsze żądanie. SA dopatruje się możliwości przyjęcia wyjątkowego rozwiązania w treści umowy zlecenia, tymczasem praktyka – przynajmniej bankowa i chyba też ubezpieczeniowa – z reguły nie tworzy z reguły takich możliwości obrony dla zleceniodawcy⁶. Słusznie przy tym SA zauważył, że w takiej sytuacji zleceniodawca miałby co najwyżej możliwość zweryfikowania swojej oceny istnienia i zakresu obowiązku gwarancyjnego w procesie przeciwko beneficjentowi gwarancji (partnerowi umowy podstawowej; np. na podstawie art. 471, 415 lub 405 k.c.).

Komentowane orzeczenie stanowi bardzo dobrą okazję do zaprezentowania przynajmniej kilku uwag ogólnych dotyczących kwestii ukształtowania odpowiedzialności kontraktowej gwaranta wobec zleceniodawcy (art. 471 k.c.) przy uwzględnieniu obecnej praktyki kontraktowej.

Jest to odpowiedzialność na zasadzie winy (art. 355 §2 k.c.), mająca cechy tzw. odpowiedzialności profesjonalnej. Można ogólnie przyjąć, że właściwe wykonanie umowy zlecenia udzielenia gwarancji (w rozumieniu art. 742 k.c. lub odrębnych postanowień umownych) będzie polegać na „wystawieniu gwarancji” (najczęściej używana formuła w praktyce) zgodnie z treścią umowy zlecenia (przedstawienie dokumentu gwarancji beneficjentowi niezależnie od tego, czy ta oferta gwaranta została przyjęta przez tego ostatniego) i ewentualnie na prawidłowym wykonaniu świadczenia gwarancyjnego po jego powstaniu w ramach zawartej już umowy gwarancji. Chodzi tu m.in. o wypłacenie ustalonej sumy gwarancyjnej, zachowanie odpowied-

⁶ Co więcej, we wzorcach umownych zamieszcane są klauzule, zgodnie z którymi „zleceniodawca na pierwsze żądanie banku (*sic!*) pokryje wszelkie koszty i wydatki poniesione przez bank [...] zgodnie z umową lub w związku z umową”; tak np. „Regulamin udzielania gwarancji bankowych w Alior Bank SA z 2018 r.” (pkt VII). Zastosowane w tym przypadku formuła „na pierwsze żądanie” oznaczać ma, jak się wydaje, zrzeczenie się przez zleceniodawcę zarzutów albo przynajmniej zmianę ciężaru dowodu (art. 6 k.c.).

Zob. np. pkt 6 „Regulaminu udzielenia gwarancji bankowych i otwierania akredytyw” w Banku Citi Handlowy z 2004 r.

niego okresu ważności gwarancji, honorowanie przedmiotu zabezpieczenia i ustalonego tzw. wypadku gwarancyjnego. Zleceniodawca może żądać wykonania zobowiązania od gwaranta w omawianym zakresie (np. jeżeli gwarant zwleka z udzieleniem gwarancji lub wypłatą sumy gwarancyjnej), może też wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym. W razie obrony zleceniodawcy przed roszczeniem o zwrot sumy gwarancyjnej (przewidzianego w art. 742 k.c. lub w wyraźnej klauzuli umownej) pozwany zleceniobiorca może kwestionować istnienie lub zakres tego roszczenia, ale – jak wyjaśniono wcześniej – z powołaniem się w zasadzie jedynie na treść umowy zlecenia. Tymczasem w danej sprawie pozwany odwoływał się ewidentnie do okoliczności dotyczących stosunku podstawowego (nieobjęcie gwarancją wskazywanych wad i usterek robót) i pośrednio do treści stosunku gwarancyjnego (brak podstawy wypłaty sumy gwarancyjnej beneficjentowi). Nie sformułował natomiast żadnych zarzutów peremptoryjnych wywodzonych wprost z umowy zlecenia (np. gwarant nie wypłacił w ogóle sumy gwarancyjnej, roszczeniem o zwrot gwarant objął odsetki w związku ze spóźnioną wypłatą beneficjentowi sumy gwarancji, art. 481 k.c.; odsetki takie tworzą bowiem należności zwrotnej gwaranta i stanowią zawsze własne obciążenie tego podmiotu).

W praktyce (zwłaszcza bankowej) dochodzi do bardzo częstej, nieraz dość szczegółowej, regulacji prawnej umowy zlecenia udzielenia gwarancji bankowej m.in. we wzorcach umownych (art. 384 k.c.) – w tym do tworzenia odpowiedniego, szczegółowego reżimu roszczenia o zwrot. Trudno byłoby zapewne twierdzić, że chodzi tu tylko o rozwinięcie ogólnej regulacji tego roszczenia przewidzianej w art. 742 k.c., a nie o oryginalne roszczenie gwaranta o rozbudowanej regulacji umownej. W syntetycznej glosie można zamieścić jedynie kilka uwag w tej interesującej materii.

Prowizja gwarancyjna i omawiane roszczenie o zwrot nie wyczerpują z reguły należności banku gwaranta, jakie są zastrzegane we wzorcach umownych (o.w.u.) wobec zleceniobiorcy. Pojawia się tu spory kompleks należności. Poza tradycyjnymi „kosztami ustanowienia zabezpieczeń na rzecz banku” występują także koszty „związane z zawarciem i wykonaniem zlecenia”, a niekiedy nawet „koszty i opłaty poniesione w związku z negocjowaniem i przyjęciem

zlecenia”, koszty opłat sektorowych ponoszone przez bank gwaranta z mocy przepisów (np. na BFG), koszty utworzenia rezerw związanych z gwarancją, opłat na fundusze obowiązkowe⁷. Skala takiego obciążenia kosztowego mogłaby być oczywiście odpowiednio zweryfikowana w postępowaniu sądowym⁸. Zawarcie umowy zlecenia poprzedzone jest badaniem „zdolności kredytowej” zleceniobiorcy według podobnych reguł, jakie są stosowane wobec kredytobiorcy (istotny warunek wykonania zlecenia przez bank), co waży też na ujęciu podstaw wypowiedzenia umowy zlecenia przez bank⁹. Roszczenie o zwrot dochodzone jest z reguły w sposób maksymalnie uproszczony kontraktowo (np. ze środków na rachunku bankowym zlecającego, prowadzonego przez bank gwaranta) lub z prostych zabezpieczeń o charakterze kaucyjnym (niekiedy pojawia się tu odpowiednia formuła tzw. rachunku gwarancji). W takiej sytuacji spór z bankiem mógłby być zatem raczej prowadzony z inicjatywy zleceniodawcy (np. o wadliwe skorzystanie z takich zabezpieczeń przez gwaranta). W umowach zlecenia udzielenie gwarancji bankowych jest rozbudowane także o katalog obowiązków kontraktowych zleceniodawcy, od chwili zawarcia umowy do czasu powstania roszczenia o zwrot i innych należności banku gwaranta. Pojawiają się tu nawet klauzule nawiązujące, jak się wydaje, do tzw. postanowień *del credere* w umowach agencyjnych (art. 761⁷ k.c.)¹⁰. Co więcej,

⁷ Zob. np. pkt 6 „Regulaminu udzielenia gwarancji bankowych i otwierania akredytyw” w Banku Citi Handlowy z 2004 r.

⁸ Zob. np. wyrok SN z dnia 28 maja 2017 r., I CSK 540/16, OSNC 2018, nr 3, poz. 32 (SN wyraził tam ogólniejszą uwagę o możliwości oceny „nowych postaci tzw. prowizji szczegółowych” w świetle art. 58 i 3531 k.c.).

⁹ Por. np. „Regulamin udzielania gwarancji bankowych przez Idea Bank SA z 2016 r.” (pkt 3).

¹⁰ Por np. „Regulamin udzielania gwarancji bankowych i otwierania akredytyw” w Banku Citi Handlowy z 2004 r. (pkt 6: „Jeżeli zgodnie ze zleceniem jakiegokolwiek koszty związane (z udzieleniem gwarancji) mają być zapłacone przez beneficjenta, zleceniodawca zapłaci bankowi [...] wszelkie koszty, których bank [...] nie otrzymał w terminie ich wymagalności”). W literaturze zauważono, że w niektórych umowach zlecenia, występujących w praktyce, mogą pojawić się „przeważające elementy właściwe dla umowy agencyjnej”; tak np. P. Drapała, *Komentarz do art. 751 Kodeksu cywilnego*, s. 1–3.

w umowach zlecenia banki umieszczają sporo klauzul wyłączających lub ograniczających odpowiedzialność banku wobec zleceniodawcy, np. wyłączenie odpowiedzialności „za szkody wyrządzone w związku z udzieleniem gwarancji lub dokonaniem przez bank zapłaty na rzecz beneficjenta”, odpowiedzialność tylko za *damnum emergens* i z winy umyślnej¹¹. To ostatnie ograniczenie jest dyskusyjne w odniesieniu do odpowiedzialności banku jako profesjonalisty.

Już na podstawie tych syntetycznych uwag można stwierdzić, że umowa o udzielenie gwarancji (przede wszystkim bankowej) stanowi dość szczególną umowę zlecenia z racji bardzo rozbudowanej regulacji szczegółowej w bankowych wzorcach umownych, niespotykanych w przypadku innych ogólnych umów zlecenia. Niezależnie od uzyskanych zabezpieczeń szczegółowych banki zdają się nadawać tej umowie funkcję zabezpieczenia ogólniejszego (ramowego) i prewencyjnego. Możliwość wywiązania się zleceniodawcy z powstałych w wykonaniu tej umowy roszczeń banku determinuje w zasadniczy sposób uruchomienie mechanizmu gwarancji na pierwsze żądanie. Potwierdza to także komentowane orzeczenie.

Należy jeszcze wspomnieć o tym, że omawiane roszczenie o zwrot w praktyce jest nierzadko zabezpieczane wekslem *in blanco* wystawianym przez zleceniodawcę – dłużnika w stosunku objętym gwarancją na pierwsze żądanie (art. 10 Prawa wekslowego). W toku postępowania po wydaniu nakazu zleceniodawca jako dłużnik wekslowy może powoływać się na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego. W danej sprawie był to właśnie stosunek zlecenia łączący zleceniodawcę – wystawcę, i gwaranta – remitenta. Tym stosunkiem podstawowym w ujęciu prawa wekslowego nie był natomiast stosunek obligacyjny wynikający z umowy podwykonawczej zleceniodawcy i beneficjenta gwarancji (art. 647 k.c.). Niezależnie zatem, czy gwarant będzie dochodził roszczenia o zwrot na podstawie weksla lub w procesie ogólnym, pozwany zleceniodawca nie będzie mógł podnosić zarzutów wynikających z tej ostatniej więzi prawnej.

¹¹ Zob. np. §5 „Regulaminu udzielania gwarancji bankowych przez Idea Bank SA” z 2016 r.

STRESZCZENIE

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 24 maja 2018 r., VII AGa 307/18

W glosie autor analizuje charakter prawny roszczenia gwaranta wobec zlecającego po wykonaniu obowiązku gwarancyjnego. Roszczenie to może wynikać *ex lege* (art. 742 k.c.) lub z postanowień umowy zlecenia. Autor podziela stanowisko sądu, że roszczenia takie mogą być w zasadzie podważone jedynie zarzutami wynikającymi ze stosunku zlecenia łączącego zlecającego z beneficjentem gwarancji (stosunku podstawowego).

Słowa kluczowe: umowa gwarancji „na pierwsze żądanie”; gwarancja właściwego wykonania umowy; zlecenie udzielenia gwarancji; roszczenie gwaranta o zwrot wypłaconej sumy gwarancji; zabezpieczenie tego roszczenia wekslem *in blanco*, zarzuty nienależytego wykonania zobowiązania przez gwaranta

SUMMARY

Commentary on the judgment of Appellate Court
in Warsaw of 24 May 2018, VII AGa 307/18

In the gloss the author analyzes a juridical nature of the claims of a guarantor against a mandator in a contract of guarantee. The claims may arise both *ex lege* (according to Article 742 of the Polish civil code) and *ex contractu* – from the provisions of a mandate contract. The author shares an opinion of the judiciary (Supreme Court), that the claims cannot be undermined by pleas arising from a primary (principal) contract.

Keywords: a guarantee “upon the first request”; a guarantee of performance; claims of a guarantor to a mandator of guarantee; a contract including a duty to reimburse a guarantee sum; a protection of the guarantor’s claims by a bill of change *in blanco*; the pleas to a guarantor (mandatory) for a non-performance of the mandate contract

BIBLIOGRAFIA

- Andrzejuk B., Herapolitańska I., *Gwarancje, poręczenia, awale i akredytywy stanby*, Warszawa 2000.
- Drapała P., *Komentarz do art. 742 Kodeksu cywilnego (15.03.2013)*, Lex (wyd. el.).
- Gudowski J., *Kodeks cywilny. Orzecznictwo. Piśmiennictwo*, T. II: *Zobowiązania*, cz. 2, Warszawa 2019.
- Kaliński M., w: *Zobowiązania. Część szczegółowa*, Warszawa 2014.
- Maciąg M., *Sytuacja prawna gwaranta po spełnieniu zobowiązania gwarancyjnego*, Lex (wyd.el.).
- Tracz G., *Umowa gwarancji*, Warszawa 1998.
- Trybka W., w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2019.